

Kilkanaście sortymentów w leśnictwie

Dodano: 03.07.2014

Rozmowa przedsiębiorców leśnych zasłyszana na ostatniej Konferencji dla zuli w Warcinie:

- Ile robisz sortymentów? ...

Aż 17 różnych sortymentów w jednym leśnictwie, to już skrajność. Ale jak jest ich na jednej powierzchni więcej niż dajmy na to 6, to też nie jest wesoło.



Rozmowa przedsiębiorców leśnych zasłyszana na ostatniej Konferencji dla zuli w Warcinie:

- Ile robisz sortymentów?

- Nie wiem, nie liczyłem. Może z osiem?

- A ja 17.

- Co? Ile?

- No 17, i to tylko w jednym, leśnictwie.

Rozmowa jest autentyczna, choć może zacytowana niedosłownie. A problem naprawdę poważny.

Stawka 35 czy nawet 45 zł za pozyskanie ze zrywką brzmi dobrze (gorzej dla tych, którzy mają mniej). Przedstawiciele Lasów Państwowych mówią nawet, że stawki za pozyskanie są u nas takie, jak w Skandynawii.

I mają czasem rację, bo kwoty są podobne. Tylko tam pozyskuje się głównie maszynami, nie robi się tylu sortymentów, nie pozyskuje się drewna na jednej powierzchni na raty. Nie ma tam też wielu innych, kosztocłonnych utrudnień, które pokonać musi nasz przedsiębiorca leśny. Ale wróćmy do sortymentów.

Aż 17 różnych sortymentów w jednym leśnictwie, to już skrajność. Ale jak jest ich na jednej powierzchni więcej niż dajmy na to 6, to też nie jest wesoło. A gdy jest jeszcze więcej, to nic nie pozostaje, jak malować drewno farbą, by operator przyczepy zrywkowej czy forwardera wiedział, co zrywać i nie mieszać sortymentów.

I potem, choć wyrobione i zerwane jest już sporo drewna, to po rozłożeniu go na kilka sortymentów okazuje się, że nie ma jeszcze gotowego ani jednego kursu dla przewoźnika.

Czy jest jakaś rada? Może jakoś kumulować sortymenty, pozyskując na jednej powierzchni tylko ich część, a na kolejnej powierzchni tylko następne sortymenty, których nie wyrabiało się na pierwszej powierzchni? W pewnym zakresie i w pewnych warunkach jest to na pewno możliwe, choć problemu i tak nie rozwiązuje.

Lasy Państwowe po prostu sprzedają odbiorcom to, co chcą oni kupić. Drewno wyjeżdżające z lasu nie jest już często półproduktem, ale niemal gotowym produktem. Oczywiście ukłon w stronę odbiorców jest miły, szczególnie wówczas, gdy ceny drewna są wysokie. Ale zule roboty mają więcej.

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.